

№ 38

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:  
Mies. z dod. Hus. 4.70 gr.  
Eks. rob. 2.70 gr.  
Gonos. do dom. 30 gr.  
Z przes. poczt.  
Mies. z dod. Hus. 5.20 gr.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXX r.**  
Istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmują od 5-7  
Art. i listów anonimowych  
nie wznosi się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 8 lutego 1927 r.

Kino „Imperial“

„Kino Imperial“

## Otwarcie Dancingu 9 lutego r. b.

Z debat budżetowych Sejmu.

# Min. Moraczewski w ogniu krytyki sejmowej

Opieka socjalna pochłania 52 i pół miliona zł, z budżetu Min. Pracy i Opieki Społecznej

Warszawa, 7-2 (pat)

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 12-ej w południe.

Pierwszy, jako sprawozdawca budżetu Ministerstwa Robót Publicznych, zabrał głos poseł Posadzki (Piast) i w szczegółowym referacie omówił budżet Ministerstwa Robót Publicznych i zmiany proponowane przez komisję sejmową. Referent zauważa, iż resort ten nie cieszy się zbyt wielką sympatią ani w Izbie, ani w społeczeństwie, dlatego jest stale budżetowo upośledzony. Wydatki preliminowane są na przeszło 86 milj., a dochody na 36 milj. Polska wydaje na roboty publiczne w porównaniu z innymi państwami bardzo mało, wskutek czego stan gospodarki wodnej i drogowej jest fatalny. Największą obecnie troską powinno być zwiększenie ruchu żeglugi, regulacja i odwodnienie oraz uszlachetnienie najważniejszych

rzek i budowa odpowiednich magazynów. Roboty te, rozłożone na 25 lat, kosztowałyby 600 milj. zł. t. j. po 24 milj. rocznie. Po zatem stoimy przed olbrzymim zadaniem naprawy dróg istniejących i zbudowania dróg nowych. Statystyka wykazuje, że przez naprawę dróg w jednym roku zaoszczędzilibyśmy 330 milj. przez mniejsze zużycie zużycia i materiału. Także rozwój automobilizmu u nas jest zahamowany zarówno przez stan naszych dróg, jako też przez sorki siskalne. Wartość odbudowanych obiektów wyraża się cyfrą 1200 milj. zł. Państwo przy czyniło się do tego tylko w 10 proc. W końcu referent podnosi, iż budżet Min. Robót Publ. jest jedynym resortem, w którym komisja nie podniosła wydatków ani o grosz, przeciwnie zmniejszyła je o 58,225 zł., a dochody zwiększyła o 121 tys. Poseł Bryła (Ch. D.) podkreślając dotychczasową dodatnią działalność Ministerstwa, wskazuje, iż rozbił dowoła ono przeszło 1000 miasteczek, rozszerzyło sieci drogowe, przeprowadziło częściowo pomiary kraju, wniosło około 1300 budynków, a mimo to na potrzeby drogowe przeznaczone są zbyt małe fundusze. Budowa sztucznych dróg wodnych jest nieaktualną, bo zbyt kosztowna. Należy zatem wyzyskać istniejące i konserwować roboty.

Poseł Hausner (PPS.) zauważa, iż gdyby poświęcono większe sumy na meljoracje, na podniesienia kultury rolnej, dałoby się zająć dziesiątki tysięcy ludzi na wsi, a produkcja rolna ułatwiłaby sanację gospodarczą i finansową. Poseł Madejczyk (Piast) stawia rezolucję, wzywającą rząd, by wpływy z daniny lasowej używane były zgodnie z ustawą na cele odbudowy, a nadto, by pieniądze z daniny, zużyte na inny cel, zostały zwrócone Ministerstwu Robót Publicznych i użyte jaknajrychlej na odbudowę zniszczonych przez wojnę budynków. Poseł Holman (Str. Chłop.) wyraża przekonanie, iż pod

kierownictwem obecnego Ministra Robót Publicznych resort ten potrafi zaspokoić potrzeby społeczeństwa, a przede wszystkim ziem wschodnich. Poseł Potoczek (Piast) stawia wniosek, aby z budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przenieść 1.100.000 do Ministerstwa Robót Publicznych na drogi, mosty i meljoracje.

Na tem rozprawę nad budżetem Ministerstwa Robót Publicznych zakończono. Po przerwie Sejm przystąpił do dyskusji nad budżetem Min. Pracy i Opieki Społecznej. Jako sprawozdawca zabrał głos pos. Byrka, i powołując się na drukowane sprawozdanie i swe uwagi w generalnym sprawozdaniu, oznajmił, że Ministerstwo zamierza postawić wniosek o podwyższenie kredytu na opiekę nad emigrantami o 100 tys. zł. Sprawozdawca zaznaczył, że nie ma powodu sprzeciwiać się temu wnioskowi.

## Wzywa się

pp. Akcjonariuszy Banku Polskich Kupców, do bezwzględnej obecności, w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, we wtorek dnia 8-go lutego o godz. 6 w. w lokalu bankowym, ul. Piotrkowska 113, I-sze piętro front.

Obecność każdego akcjonariusza niezbędna, bo instytucji naszej grozi likwidacja.

Ryszard Pfeiffer  
Józef Pogonowski.

371-2

## Od redakcji

Z POWODU NIEPRZEWDZIANYCH TRUDNOŚCI TECHNICZNYCH NUMER DZISIEJSZY WYCHODZI W ZMNIĘJSZEJ OBJĘTOŚCI 10 STRON. JUTRZEJSZY NUMER UKAŻE SIĘ W NORMALNEJ OBJĘTOŚCI 12 STRON.

(Dalszy ciąg depesz na str. 8-ej)

## Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

405

D z i s. D z i s.

## Złoto... Szczęście... Lzy...

Wielki dramat salonowo życiowy, osnuty na tle zgangrenowanego życia Paryża,

W roli głównej **Natalja Lisienko** niezr. part. Mozzuchina

Ceny miejsc: W dniu powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 2 do 5 po poł. I m. 60 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 pp. m. 80 gr, II m. 40, III m. 30 gr

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 8 lutego 1927 r.

Dla dorosłych **Dwaj młodzi** 5 i 4 serja (zak.) dram. w 12 akt. pp. pów. Pierre Detocourcelle'a pt. Les Deux Gosses

Dla młodzieży **Jackie u ludożerców**

(M. W. Robinson Kruzoe) — Obraz w 10 cz.

# Krok ku zabezpieczeniu.

## Po wydaniu posłów komunistycznych.

Edz 7 stycznia.

Posiedzenie 317-te Sejmu z dnia 4 lutego 1927 r. będzie pamiętnem nie tylko w dziejach parlamentaryzmu polskiego, ale i w dziejach Narodu Polskiego.

Sejm dnia tego uchwalił wydać władzom sądowym posłów: Taraszkiewicza, Rak Michajłowskiego, Wołoszyna, Miotłę i Hołowacza będących w stanie oskarżenia z art. 102 i 110 K. K., za to, że działając wspólnie z innymi osobami, brali udział w kierowniczych organizacjach Komunistycznej Partii Polski i Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi oraz z polecenia Centralnego Komitetu tych Partii utworzyli zakonspirowaną grupę, kierującą działalnością ugrupowań politycznych, jawnych jak białoruskiej Wł. Rob. Hromady i NPCh., a to w celu wyzyskania tych ugrupowań dla dążeń rządu ośclennego Państwa, polegających na przygotowaniu buntu zbrojnego, celem obalenia istniejącego w Państwie Polskim ustroju społecznego i odczerwania od Rzeczypospolitej części Jej terytorjum.

„Państwo nie zamierza abdykować przed nikim, ktokolwiekby to był, ktokolwiek podnosi się przeciw państwu, będzie ukarany. Niech ten dobitny odzew pójdzie między wszystkich obywateli. Nie trzeba zapominać, że po za mniejszościami, które uprawiają politykę wojującą, jest czterdzieści milionów najlepszych Włochów, którzy pracują, odtwarzają, uwieczniają głębokie pokłady bytu rasy, którzy żądają i mają prawo do tego, by ich nie rzucić w stan chronicznego nieładu, pewnej przygrywki do powszechnej ruiny...“.

Słowa powyższe padły dnia 16 listopada 1922 r. we włoskiej Izbie Posłów, z ust Mussoliniego, szefa rządu.

Szkoda, że dnia 4 lutego 1927 r. z trybuny sejmowej podobne słowa nie padły z ust Marszałka Piłsudskiego szefa Rządu Polskiego, był to jego obowiązek, a odzew dobitny byłby poszedł między wszystkich obywateli. Są chwile historyczne, które się nie powtarzają, a tworzą nieraz Epokę.

Nie dawno z tego miejsca zaznaczyłem, że przewrót majowy otworzył nowy rozdział w dziejach Odrodzeniowej Polski; wierzę że dnia 4 lutego br. rozpoczęła się nowa karta naszych dziejów współczesnych. Zaznaczył się wyraźny rozdział; z jednej strony w obronie nie tylko parlamentaryzmu, ale i samego istnienia Państwa Polskiego, bez względu na swój wzajemny stosunek, stanęły ramy przy ramieniu solidarnie narodowe ugrupowania i Rząd, ugrupowania następujące: Ch. N., ZLN., Ch.D., PSL.—Piast, NPR, Kl. Pracy i Kl. Kat. Lud., z drugiej strony, przeciwko racji stanu Państwa Polskiego Polska Partja Socjalistyczna, znaczna część Wyzwolenia i Stronnictwo Chłopskie, (to osł. wstrzymało się od głos. co na jedno wychodzi) zatem radykalne, socjalizujące lub komunistyczne partie oraz mniejszości i komuniści. Pamiętać należy, że głosowały one przeciw wydaniu sądom, posłów oskarżonych o przygotowywanie buntu zbrojnego, przeciw

ciw całości, ustrojowej i terytorjalnej Państwa Polskiego.

Przed stronnictwami reprezentującymi w chwili obecnej tę najlepszą i znakomitą największą część Narodu, przed Rządem i przed społeczeństwem staje w całym swym tragiźnym zagadnieniu obwarowania i zabezpieczenia raz na zawsze całości ziem należących do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustalenia Jej ustroju wewnętrznego. Staje zagadnienie ordynacji wyborczej do Izb ustawodawczych i zagadnienie ustaw samorządowych.

Na zakończenie chciałbym stać się wo-

bec całego społeczeństwa i Rządu głosić słów wyjętych z mowy Mussoliniego o „Reformie Wyborczej“, wygłoszonej w Izbie posłów 15 czerwca 1923 r.: „jutro będzie zbyt późno, a wy odczujecie to w powietrzu odczujecie to w waszych duszach.“

Tedy, panowie, nie chwytajcie się etykiet nie trzymajcie się sztywnie przynależności partyjnych, nie chwytajcie się słówek, bo tak mogą robić rozbitki, na oceanie, wierzac napróżno w ocalenie, ale słuchajcie tajemniczego głosu waszych sumień, słuchajcie także nie dającego się stłumić wołania narodu“.

inż. K. Folkierski.

## Napad na posła Zdziechowskiego

### W świetle cyfr debaty budżetu M. S. Wojsk

W czasie debaty nad budżetem M. S. Wojsk. powiedział pos. Mączyński (Ch. N.) o przedłożonym budżecie na rok 1927—28.

Jest on nawet gorszy, aniżeli był budżet poprzedni, kiedy Ministrem Skarbu był Zdziechowski, kiedy na wojsko przeznaczono o 1,04 proc. więcej w stosunku do całości budżetu, aniżeli dzisiaj. Jeżeli czyniono napady na Pana Ministra Zdziechowskiego ze słowami: To za budżet wojskowy, to raczej dzisiaj należałoby czynić na tych, którzy jeszcze ten stosunek pogorszyli.

Jak to się przedstawia w świetle cyfr? W 1923 r. wydatki wynosiły netto na wojsko 43,8 proc. całego budżetu; 1924 r. 44,05 1925 r. 33,47 proc.; 1926 r. 32,57 proc.; 1927 r. 31,53 proc.

W cyfrach budżetu brutto w 1923 r. 32,6 proc.; w 1924 r. 24,27 proc.; w 1925 r. 20,94 proc. w 1926 r. 17,19 proc.; w 1927 r. 15,94 proc. Jak słusznie powiada ten sprawozdawca pos. Kościakowski (kl. pracy): „jedyną właściwą miarą jest ile każde państwo wydaje na jednego żołnierza i pod tym względem my stoimy najgorzej, wydatkowano bowiem w Polsce 1,117 fr. szw. we Francji 2219 fr. szw., w Czecho-Słowacji 2457 fr. szw., w Rosji 2938 fr. szw. w Anglii 7009 fr.

szw w Niemczech 7586 fr. szw.

Musimy zwracać uwagę na zbrojenia naszych sąsiadów w dzisiejszej erze locatneńsko-geneńsko-rozbrojeniowej, i tak: Rosja wydawała w 1923 r. na wojsko 429 milion rb. zł. w 1925 r. 465 milionów rb. zł. w 1926 r. 642 milionów w 1927 28 775 milionów rb. zł., a Niemcy: w 1925 r. 562 milj. mk. zł., w 1926 r. 685 milj. mk. zł., w 1927 r. 708 milj. mk.

Rozbrojone Niemcy w porównaniu z rokiem 1913 wzdęli swój budżet wojskowy o przeszło 270 proc., a na jednego żołnierza wydają więcej o 720 proc.,

Referent jen. stwierdził, że na wojsko wydajemy znikomą sumę, a pos. Mączyński (Ch. N.):

Dzisiaj, kiedy na czele Rządu stoi jako Premier Pan Marszałek Piłsudski, kiedy on jest nie tylko Premierem, ale jak słusznie powiedział mój przedmówca z Klubu w dyskusji ogólnej, dyktatorem, kiedy nie wątpię, że cała Rada Ministrów słowa jego przyjmuje w postawie stojącej na baczność, nie potrafił przeprowadzić tego, żeby zredukować budżety innych resortów na korzyść swego resortu, na korzyść tego resortu, który jest, wedle mego przekonania, najważniejszy ze stanowiska państwo-

## Chaim Jucka Horowitz przyjacielem Lloyd George'a.

### Co mówią dokumenty.

Warszawska „Rzeczpospolita“ pierwsza podała wiadomość o skandalicznym przyznaniu hurtowni tytoniowej w Rymanowie niejakiemu Judce Horowitzowi z pominięciem setek innych ubiegających się inwalidów, zawierała także stwierdzenie, iż stało się to dzięki interwencji i protekcji p. Lloyd George'a.

Żydowski „Nasz Przegląd“ drukuje oświadczenie Judki Horowitza.

„A teraz toczą walkę ze mną o tę koncesję i opowiadają o wpływach L. George'a. Istotnie byłem w Londynie, interwenjowałem u L. George'a, lecz bez skutku. 21 października 1926 roku otrzymałem list od niego, że starania jego nie osiągnęły skutku.“

Czyżby nie odniosły skutku?

Oto „Rzeczpospolita“ cytuje dokument: rozporządzenie Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów w Sanoku, gdzie czytamy:

„Zawładania się Wydział, że rozporzą-

dzeniem z dnia 17. 11. 1926 r. L. 18195/W.B. 1926 r. polecił Pan Minister Skarbu aby Chaima Horowitza ze Strzyżowa traktowano jako osobę uprzywilejowaną L., aby mu nadano tymczasowe zawiadowanie hurtowni tytoniowej w Rymanowie“.

Więc jakże? Była protekcja największego w Anglii wroga Polski, czy nie była? P. Skiamant interwenjował w M.S.Z., a to w Min. Skarbu, czy nie? Czy to konpromitacja, czy nie, skoro p. minister Skarbu musi teraz rozsyłać takie „wyjaśnienie“:

„Odnosząc do notatki zamieszczonej w Nr. 32 z dnia 4 lutego 1927 czasopisma „Rzeczpospolita“ pt. „Skandal z koncesją“ Ministerstwo Skarbu komunikuje, że przewidywane zawiadowanie hurtowni tytoniowej w Rymanowie, prowadzonej tymczasowo w ciągu kilkunastu dni przez Horowitza, polecono poruczyć zastępczemu kierownikowi inwalidzie, który w między czasie wniósł podanie“.

# ZYCIĘ GOSPODARCZE.

## Dobre i złe strony porozumienia z Niemcami. Dookoła rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Łódź, dnia 7 lutego.

Tuż po wybuchu wojny celnej polsko-niemieckiej, kiedy obie strony zorjentowały się, iż wojna ta, jak każda wojna zresztą, przynieść może obu państwom zainteresowanym tylko straty, wyłoniła się myśl dojścia do porozumienia na zasadach obopólnych ustępstw. Myśl tę propagowały wówczas równą siłą sfery gospodarcze Polski i Niemiec, bowiem eksport nasz zmalał bardzo znacznie, podczas gdy Niemcy, temsamem, nie mogły pokryć swego zapotrzebowania.

Jeszcze za czasów rządów przedmających wszczeńmi zostały wstępne rokowania o zawarcie umowy. Rządy Marszałka podjęły tutaj inicjatywę swych poprzedników i... rokowania toczą się z niezbędnymi przerwami, jak urlopy letnie, ferie świąteczne, wyjazdy szefów obu delegacji po „dalsze instrukcje” a — czasami — nawet prawdziwe trudności powstające w toku narad. O ile rzeczy pójdą trybem dotychczasowym, jest nadzieja, iż jeszcze za lat pięćdziesiąt dzienniki doniosą, że rokowania handlowe o umowę z Niemcami zostały znowu podjęte, a z kół poinformowanych donoszą, że obojętna umowa zawarta zostanie już w ciągu najbliższych kilku lat.

U nas — możliwe.

Z drugiej strony podkreślić należy iż nasza sytuacja eksportowa poprawiła się w ciągu ub. r. w wysokim stopniu. Nie wywozimy wprawdzie więcej przetworów manufakturowych, niż w latach ubiegłych. Natomiast jeśli chodzi o inne produkty, które miały szeroki zbyt w Niemczech, odbiorców nie było trudno znaleźć. Zhoża wywieziono już i tak zbyt wiele, z kartoflami zeszłorocznymi nie warto było popisywać się, drzewo,

zwłaszcza gatunki specjalne, nabywają Niemcy od nas choćby i z trzeciej — czwartej ręki jaja poszły do Anglii, która nie ma ich nigdy dość. Wieprzowina, na której Niemcom bodaj najwięcej zależy, zdąży być wywieziona jeszcze i za rok. Przy tem wszystkim dostała się nam (jedyna korzyść z propagandy bolszewickiej zagranicą), taka wspaniała okazja, jak eksport węgla do Anglii, no i wzmożony eksport tego minerału do Włoch. Bilans handlowy Polski na wojnie celnej nie wyszedł źle, poprostu skutków tej wojny nie odczuł zupełnie. Nam zatem na rychłym dojściu do skutku rokowań handlowych z Niemcami w zasadzie — nie zależy. Na zwłocę możemy tylko zyskać

Co innego Niemcy. Sfery gospodarcze Rzeszy tracą na tej wojnie z każdym nieomal dniem więcej. Straty te sięgają już obecnie sum wielomilionowych. U nas nie tyle ucierpiał, ile mógł ucierpieć — jedynie eksport. Niemcy tracą na imporcie, a i na wywozie również, nawet mimo znanych restrykcji importowych, wprowadzonych za b. premiera Władysława Grabskiego. Dlatego też delegacja niemiecka dokłada wszelkich sił, aby umowę raz wreszcie zawrzeć.

Ostatnio narady nad zawarciem umowy weszły w fazę bardziej konkretną, gdyż omówiono już w zasadzie sprawę, która była przyczyną najpoważniejszych trudności, a mianowicie: kwestję osadnictwa. Została ona rozwiązana w ten sposób, że prawo osiedlenia się w Polsce udzielone zostanie jedynie osobom gospodarczo czynnym, to znaczy, że osiedlić się u nas mogą przedsiębiorstwa, ewentualnie osoby, przedsiębiorstwa te reprezentujące, jednakże na stanowiskach kierowniczych, następnie — w zw. z reformą rol. rol

nicy tylko kwalifikowani, przyczem oni tylko mieć będą prawo nabywania gruntów w Polsce. Nadto ustalonym zostało iż Polska traktować będzie nowych „kolonistów” tak samo, jak przybyszów z państw uprzywilejowanych, t. j. z Polską sprzymierzonych (jak Francja, Rumunja i t. d.). Nie ustalono jeszcze kwestji osiedlania się zawodów wojskowych

Nie jest wykluczonem, że w razie zawarcia umowy przy uwzględnieniu powyższych danych, od czego zresztą Niemcy nie odstąpią, do Polski przeniesie się zastęp przemysłowców niemieckich, dogodne taryfy celne otworzą z drugiej strony rynek nasz dla towarów niemieckich (stwierdzaliśmy już na tem miejscu poprzednio, że Niemcy, tak jak i my, posiadają przemysł zbyt rozgałęziony, jak na ich potrzeby wewnętrzne, przez zawarcie przeto wygodnej dla nich umowy pozbędą się ciężaru, stwarzając jednocześnie płacówki propagandy niemieckiej w Polsce), jak to się odbije na przemyśle naszym, trudno dziś ustalić, choć zgóry przewidzieć można, iż przemysłowiec niemiecki, opierający się na zdrowej kalkulacji, obliczający na jaknajwiększy zbyt po najniższej cenie, będzie konkurentem dla firm polskich bardzo groźnym.

Pod względem politycznym — osadnictwo niem. nie jest nam potrzebne bowiem każdy przybysz uważać się będzie za awangardę niemieccyzny i za „kulturtragera”, apostoła germanizmu, który nie asymiluje się nigdy.

Jedno stwierdzić dziś można z całą pewnością: na osadnictwie niemieckim w Polsce dziś — nic nie zyskamy, w przyszłości — możemy tylko stracić.

Edm. Bart.

MAURZYCY LEBLANC.

55)

### Przygody księcia Renina.

— Gdzież mianowicie?

— Wśród warjatów, panie gubernatorze.

Pan de Lourtier aż poderwał się na krzesło:

— Wśród warjatów, mówisz pan? Co za pomysły!

— Tak panie, owa „kobieta z siekiera” jest warjatką!

— W takim razie byłaby zamknięta w jakimś zakładzie.

— Może też jest naprawdą. A może uważają ją za pozornie spokojną, nieszkodliwą maniaczkę, jakim właśnie w zakładach pozostawia się względnie swobodę. A takie są najniebezpieczniejsze właśnie: niesłychanie chytre, fałszywe, przewrotne, mimo zamroczenia umysłu potrafią działać z nadzwyczajną wprost logiką i systematycznością. A w postępkach owej tajemniczej „kobiety z siekierą” odnajdujemy właśnie w całej pełni te wszystkie przywary. Co właśnie jest cechą każdego warjata, to owo uczeptanie się jednej myśli i powtarzanie jej i tej samej czynności. Jakiej myśli uczeptano się owa „kobieta z siekierą” tego nie wiem jeszcze w tej chwili, ale znam już wynikające z tej myśli czynności powtarzające się zawsze jednako.

Każda ofiarę jednak wo kępnie sznurami. Każdą zabija po ośmiu dniach, i to zawsze siekierą, uderzając w sam środek czoła, zawsze w to samo miejsce. Zwykły morderca tego nie potrafił, ręka mu przecież czasem musi zdręzeć! A ta kobieta nie chybi nigdy ani na wiec uderza siekierą niemal z ma-

tematyczną ścisłością. Myśl, że to już pana przekonało, nieprawdą? I, godzi się pan zemną, że tylko warjatka może czynić coś podobnego, mordować tak bezmyślnie, automatycznie, niby jaka bezduszna maszyna...

— Tak... może to i racja... i zdaje mi się, że pan na tę sprawę patrzy pod właściwym kątem... Ale jeśli przyjrzymy, że owa warjatka kieruje się, jak pan twierdził, pewną logiką, nie pojmuję zupełnie, z jakiego powodu wybierała sobie właśnie te, a nie inne ofiary? Czyżby wchodził tu w grę prosty przypadek... Czy też istnieje jakiś ukryty związek?...

— To było i dla mnie najważniejsze zagadnienie! W tem pytaniu tkwi węzeł całej tajemnicy i dłużej się głowiłem nad jego rozwiązaniem! Bo i czemu z pośród tysięcy kobiet wybrała sobie właśnie Hortenzję Daniel? Czemu np. pannę Verniseet, albo miss Williamson? Jeżeli, tak jak przypuszczam, wszystko to było dziełem warjatki, to warjatka ta musiała się kierować specjalną, bezmyślną, głupią i ślepą logiką. Krótko mówiąc, musiała być jakiejś charakterystyczne cechy czy wady, czy oznaki, które miały znaczenie dla każdej z upatrzonych ofiar. Tego właśnie trzeba było dojść...

— I doszedłeś pan?

— Doszedłem panie gubernatorze! I mogłem dojść od razu, nie żałując tylko przestudiować dokładnie listę wszystkich jej ofiar. Niestety, ten drobny szczegół uszedł początkowo mojej uwadze!

— Nie rozumiem zupełnie...

— Otóż panie gubernatorze, dzienniki nasze mają zwyczaj podawać tylko nazwiska bohaterów czy bohaterki jakichś tragedji, skandalów itp. I w tym wypadku rotatki brzmiały krótko: pani Ladoux panna Ardant, panna Covereau. Przy dwóch tylko

nazwiskach podano i imiona ofiar: Honorata Verniseet i Henryka Williamson. Gdyby i przy nazwiskach reszty ofiar podano ich imiona, tajemnica byłaby się od razu wyjaśniła.

— Jakim sposobem?

— Bo od razu każdy, tak samo jak ja, odgadłby związek, jaki istniał między owymi sześcioma ofiarami. Tak jak ja to odgadłem zestawiając owe imiona: Honoraty i Henryki z imieniem ostatniej ofiary, Hortenzji Daniel. Teraz już i pan rozumiesz zapewne?...

— Co pan mówi?... Co pan mówi?... — szepnął pan Lourtier, lekko zmieszany i pobladły.

— Mówię, — odparł Renin wolno i dobitnie, — że wszystkie te trzy imiona dziwnym zbiegiem okoliczności zaczynają się na literę H. A gdybyś pan zasięgnął informacji w Courbevois, w pralni, gdzie była zatrudniona panna Covereau, dowiedziałbyś się że na imię jej było Helena, tak jak znów pani Grollinger miała na imię Hilda. To już wystarcza, nieprawdą? Imiona wszystkich ofiar zaczynały się na literę H, i to właśnie potwierdza najściślej moją hipotezę, że zbrodnianka jest warjatka. Tu wszelką pomyłką wykluczona! Wyszukuje i zabija tylko te kobiety, których imię zaczyna się na literę H. I co więcej, uważa pan ten dziwny porządek: Hilda, śmiała się z pięciu liter, Helena, z sześciu; Henryka z siedmiu; Honorata z ośmiu; Hortenzja, z dziewięciu.

Czyż to wszystko już nie mówi dobitnie, że mamy tu do czynienia z wyraźnym zбочeniem przemysłowem? A dalej: H. jest ósmą literą alfabetu, a każdą z swych ofiar zabija właśnie ósmego dnia! Czyż jeszcze mógłbyś pan w to wątpić, że owa „kobieta z siekierą” jest niebezpieczną warjatką?

Renin przerwał, podszedł blisko p. de Lourtier i przyglądając mu się bacznie spytał: (D.c.a.)

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek 8 lutego — Jana z Malty.

## TEATRY.

Teatr Miejski „Mecenas Bolbec”.

Teatr Popularny „Pod weselym niedźwiedziem”.

Teatr „Scala” „Księżniczka cyrku”.

## WIDOWISKA.

Casino „Parada śmierci”.

Luna „Znak Zorzy”.

Reduta „Buriak z nad Wołgi”.

Grand Kino „Zatajone ojcostwo”.

Imperial „Krzyżowe drogi białych niewolnic”.

Odeon „Karkołomny pościg”.

Czary „Szatan prerji”.

Apollo „Zięciowie w opałach”.

Dom Ludowy „Złoto, szczęście, izy”.

Nowości „Pikantna dziewczina”.

Resursa „Wesoła wdówka”.

Conso „Prawo pięści”.

Miejski Kin. Oświatowy „Dwaj mały”.

—oOo—

## Wiadomości bieżące.

### Akeja podwyżkowa

W środę tj. dnia 9 bm. w sali O.K.Z.Z. odbędzie się zebranie delegatów i poborców Związku Klasowego Przemysłu Włóknistego, w sprawie podwyżki płac w przemyśle włókienniczym.

Również w Związku „Praca” i w Związku Chrześcijańskim odbędą się zebrania delegatów i poborców, gdzie będzie omawiana wyżej wspomniana sprawa, natomiast w dniu 10 bm. odbędzie się wspólna konferencja wszystkich trzech związków, gdzie zostaną rozpatrzone uchwały delegatów, a następnie zapadnie decyzja, w sprawie ewentualnego wypowiedzenia przemysłowcom dotychczasowej umowy, obowiązującej w przemyśle włókienniczym wystawiania nowych żądań podwyżkowych. (U)

### Posiedzenie Rady Miejskiej

Jutro i pojutrze odbędą się dwa kolejne posiedzenia Rady Miejskiej, na których rozpocznie się szczegółowa dyskusja nad budżetem m. Łodzi. Prócz spraw budżetowych, załatwione zostaną na tym posiedzeniu jeszcze inne aktualne sprawy, a mianowicie wniosek magistratu o zwalczaniu zawodowego zebraństwa, wniosek o zbyt szybkiej jeździe tramwajów przez co potęgują się nieszczęśliwe wypadki, wreszcie prawdopodobnie wypłynie sprawa utworzenia komisji radzieckiej dla kontroli nadzżyć na terenie Magistratu. (W)

### Redukcja w skarbowości

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, w związku z noworoczną zapowiedzianą redukcją w łódzkich Urzędach Skarbowych, w dniach najbliższych mają być zwolnieni z pracy djetarjusze, jak również i urzędnicy, którzy dotychczas nie uczynili zadość żądaniom pragmatyki o służbie państwowej. Na miejsce zwolnionych, z rozporządzenia Ministerstwa, mają być przyjmowani w pierwszym rzędzie b. wojskowi, jak również i bezrobotni pracownicy umysłowi. (U)

### Przywrócenie połączeń Łodzi z resztą kraju

W niedzielę wieczorem przywrócona została normalna komunikacja telefoniczna z prywatnych aparatów telefonicznych z następującymi miastami: Katowicami, Warszawą, Gdańskiem, Skierniewicami, Tomaszowem, Strykowem, Aleksandrowem, Zduńską Wołą, Konstantynowem, Koluszkami i Lutomią. To szybsze aniżeli się spodziewano uruchomienie telefonów prywatnych dla rozmów zamiejscowych umożliwione zostało przez bardzo intensywną pracę pomocy technicznej. (E)

### Nocne dyżury w aptekach.

Dziś we wtorek 8 lutego dyżurują w nocy następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193) E. Miller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 17) K. Gaertner (Cegielniana 64) H. Niewiarowski. (Aleksandrowska 37).

# Bankructwo Banku Rzemieślniczego w Łodzi

Naraziło rzemieślników na straty sięgające 300 tysięcy złotych

W związku z ogłoszoną przez Ministerstwo Skarbu likwidacją szeregu banków akcyjnych, wiele banków zostało zamkniętych i najdziwniejsze nie ogłosiło przy tym ani likwidacji, ani upadłości. Do liczby tych banków należy również, jak się dowiadujemy, Bank Rzemieślniczy w Łodzi, którego oddział warszawski naraził rzemieślników na stratę przeszło 100 tysięcy złotych ułożonych w akcjach tego przedsiębiorstwa, nie mówiąc już o wkładach i oszczędnościach członków, wynoszących drugie tyle. Poza tem został zrujnowany cały szereg rzemieślników łódzkich, którzy bądź żyrowali grzechnościowo weksle, bądź też dali gwarancję za długi banku, a obecnie są licytowani, celem pokrycia długów banku. Sumy tą drogą spłacone przewyższają podobno nawet

wysokość kapitału akcyjnego banku. Ze względu na to, że założycielami Banku Rzemieślniczego w Łodzi są znani i szanowani obywatele łódzcy pos. K. Chądzyński, W. Wagner i M. Białobrzęski, dziwić się należy, jakim sposobem dopuścili oni, by oddział banku w Warszawie zlikwidował swoje aktywa ze szkodą dla pozostałych wierzycieli, by nie ogłoszono dotychczas upadłości banku, a tem samym by nie wykryto co stało się z funduszami osiągniętymi ze sprzedaży ruchomości i odstąpienia lokalu Kasie Oszczędności Miejskiej. Centrala bowiem banku w Łodzi powinna mieć stały kontakt ze swym oddziałem warszawskim i władze nadzorcze odpowiadają jednakowo za czynności centrali jak i oddziału. (W)

## Grafomani, bacność!

Konkurs wydawn. „Przewodnika Katolickiego” na powieść

Aby pobudzić zwłaszcza młode talenty do twórczości na polu belletrystyki popularnej, wydawnictwo „Przewodnika Katolickiego” rozpisuje konkurs na powieść oryginalną z następującymi warunkami:

Tło i temat powieści dowolne. Założenie i treść zgodne być muszą z wiarą i etyką katolicką. Poziom powieści powinien być — z wyłączeniem przestarzałego typu „powieści dla ludu” — odpowiedni dla ogółu czytelników „Przewodnika”, należących do wszystkich niemal środowisk społecznych.

Rozmiary powieści około 4 tysięcy

wierszy druku przyjętego w „Przewodniku”. Termin nadsyłania rękopisów do oceny 1 października 1927 roku.

Każdy obiera sobie godło, które powtórza na kopercie, a w liście zapieczętowanym podaje imię swe, nazwisko oraz adres.

Nagród przewidziano trzy: pierwsza 4000 złotych, druga 2500, trzecia 1500 złotych. Powieści nagrodzone stają się własnością wydawnictwa. Wydawnictwo zastrzega sobie możliwość nabycia powieści wyróżnionych. Wydawnictwo „Przewodnika Katolickiego”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

## Protestowanie weksli przez pocztę.

Zostanie wprowadzone od 1 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, sprawa protestowania weksli przez urzędy pocztowe została już definitywnie przesądzona. Opłaty jakie pobierać będą urzędy pocztowe za wykonywanie tej czynności mają być równe opłatom rejentalnym, które w najbliższych tygodniach będą ujednostajnione na całym obszarze kraju. Wobec powyższego już w bieżą-

cym tygodniu rozpocznie się szkolenie do tej czynności urzędników pocztowych co potrwa dość długo, gdyż przy najmniejszym uchybieniu skarbu państwa ponosić może poważne straty. Według przypuszczeń więc już od dnia 1 kwietnia poczta rozpocznie załatwianie czynności protestów weksli. (W)

## Sporty hartują ciało.

Kurs narciarski młodzieży szkolnej w Łodzi.

Zorganizowany przez Łódzkie Koło Sekcji Narciarskiej P.T.T kurs dla instruktorów szkolnych — po odbyciu wstępnych ćwiczeń w sali gimnastycznej i zapoznania się z teorią jazdy i turystyki zimowej — wyruszył, pod kierownictwem p. Adama Ferensa — nauczyciela szkół średnich, w tereny Beskidów Zachodnich na 4 dniowe ćwiczenia. Wśród przepięknej sceny górskiej — głębokich dolin Soly i Białej — obramowanej stożkami Babiej Góry 1725 m. Pilską 1557, Skrzycznego 1250 i Klinuroka 1119 m. — z odslaniającą się raz w raz na dolnym planie panoramą Tatr, kurs — założył sobie bazę operacyjną w szczytowym schronisku — Stacji

Białskiego Koła P.T. Tatr, n. na Magórcie (913 m.) i ćwiczył na wspaniałych terenach narciarskich Magórki i sąsiedniego Czupłą (933 m.) przy dobrych warunkach śnieżnych (1 i pół metrowym pokładzie) i pięknej pogodzie — Osiągnięto dobre wyniki — tak, że kilkunastu wybranych szkolnych instruktorów może się stać krzewicielami i propagatorami tego pięknego sportu — w swoich ośrodkach. Tow. Tatrzańskie, które zaopatrzyło młodzież szkolną, biorącą udział w ćwiczeniach, w kompletny sprzęt narciarski — buty turystyczne i nieprzemakalne skafandy i dostarczyło bezinteresownego kierownictwa, będzie akcją swą kontynuowało.

# Posiew socjal - komuny.

## Na marginesie krwawej demonstracji w Piotrkowie.

Lódź 7 lutego.

Całe niemal Piotrkowskie stałe i wytrwale bywa podminowane przez socjalistów po miastach z jednej i przez Niezależną Partję Chłopską po wsiach z drugiej strony.

Nie brakuje też gościnnych występów komunistycznego „suwerena” Sochańskiego.

To podgryzanie korzeni państwowego drzewa trwa już od dłuższego czasu i o tem ci, komu wiedzieć należy, wiedzą doskonale.

Ze agitacja obu powyższych partji, działających wspólnie, zaczyna przybierać groźne dla Państwa polskiego rozmiary, świadczą o tem ostatnie, godne politowania wypadki, jakie po Kosowie na Polesiu, o czem pisaliśmy w numerze niedzielnym, wydarzyły się w sobotę w Piotrkowie.

Zaczęło się od tego, że sformowano nielegalny pochód „manifesta yjny”, zamierzając demonstrować przed — gmachem Starostwa, a to z przyczyny wstrzymania wypłat dla bezrobotnych robotników sezonowych.

Aby urządzić ową pamiętą „hecę”, socjaliści piotrkowscy, wspomóceni „rezewami” zawodowo uprawiającymi agitację z Warszawy bo za to CKW. socjalistycznej partji im płaci, wbrew prawu utworzyli pochód, nie mając na to wymaganego zezwolenia Starostwa, przyczem zachowali się tak prowokacyjnie, iż wciąż wykrzykiwali: „przez z Polską”, „przez z burżuazją”, czego oczywiście władze bezpieczeństwa tolerować nie mogły, to też wydano policji rozkaz zlikwidowania pochodu.

To dało socjalikom asumpt do tem większej krewkości. Wezwani do rozejścia się, robotnicy, podburzani przez socjalistycznych agitatorów, obrzucili policję stekiem najordynarniejszych wymysłów, a następnie zarzucili ją kamieniami, odgrając się kijami, w które demonstranci obficie byli zapatrzeni.

Policja zmuszona była dobyć szabel. Rozpoczęło się plazowanie i rozpedzanie awanturniczących się socjalików. Jednocześnie też aresztowano bardziej krewkich i osadzono w więzieniu. Raniono dwie osoby. Policja broni palnej nie używała.

Tylko dzięki taktowi policji, dzięki zimnej krwi i umiarkowaniu naszych stróżów bezpieczeństwa, uniknięto masakry i użycia przez policję broni palnej. Stanowisko państwowych władz administracyjnych było nadzwyczaj poprawne.

Powyższe fakty świadczą, o dwóch zasadniczych i znamienitych objawach: Po pierwsze że socjaliści idą ręką w rękę z komunistami, z którymi wszelkiej łączności się odpryskują, i powtóre, że posiew komunistyczny po maju znacznie większe wydaje plony, pomimo wszelkie „ograniczenia” wszelkie roztrąbianie na wsze strony, iż komunistyczna hydrę rząd dławili i w końcu zdusi ją kompletnie.

Ponadto ujawnia się raz jeszcze perfidja so-

cjalistów, którzy — pomimo wszelkich zaprzeczeń, jakoby z komunistami nie mieli wspólnego, jakoby walczyli z nimi — idą jednak — o ile nie wspólnie z komunistami — to w każdym razie stanowią dla komuny pierwszy stopień, rodzaj awangardy, która toruje im drogę do władztwa nad „pro-

letarjatem”.

I to się odmienić nie da. Nie pomogą, nie socjalistyczne zaprzeczenia. Życie i fakty świadczą przeciwko socjalistom a za tem, że przygotowują cały grunt podatny pod nadejście „wielkiego chams” — bolszewizmu. (a)

### Prasa mówi.

## Głosy Prasy Polskiej

### Hodowcy wywrotowców i zdrajców

Prof. Rybarski udowadnia w „SŁOWIE POLSKIM”, że część winy za wyhodowanie grup komunizujących ponoszą radykalne stronnictwa lewicowe, np. „Wyzwolenie”, głoszące hasło reformy rolnej bez odszkodowania.

„Obecnie znówu — pisze prof. Rybarski — „Związek chłopski”, który powstał z secesji z Wyzwolenia i z klubu Piasta, wywiera wpływ na obsadę stanowisk w administracji i jest zadowolony z polityki wewnętrznej rządu. W tym związku jedną z głównych figur jest były poseł Jan Stapiński, propagator kościoła narodowego i agitator na rzecz przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania. Ów sławny Stapiński, którego działalność ona wia obszernie znakomity socjolog włoski Vilfredo Pareto, w swojej „Sociologii” jako przykład korupcji parlamentarnej.

Kto nadał Stapińskiemu wielkie znaczenie Oto panowie z dzisiejszej „Prawicy”, tworząc razem z nim przed wojną w Galicji główny blok namiestnikowski”.

### Mylna obliczenia „Dnia Polsk.”

Organ „Prawicy Narodowej”, organ żubrów, „DZIEN POLSKI”; usiłuje wytlumaczyć „siłę” i „moc” rządu p. Marszałka Piłsudskiego, przyczem wmówić chce w swych czytelników, pro prostu przeszwarować stwierdzenie, że,

„Ten rząd (obecny) jest silny również dlatego, że nie potrzebuje kupować sobie nigdzie poparcia”.

A dalej:

„Siła tych rządów, to nie program polityczny, mogący po legać krytyce z prawej i lewej strony, ale stanowcza rola jednego człowieka, który rozkazuje, a jego towarzysze pracy słuchają

Jednym słowem może się obejść bez programu, bez doświadczenia praktycznego rządzenia. Możemy spać spokojnie, bo marsz. Piłsudski rządzi, rozkazuje a inni słuchają. Poparcia nie potrzebuje. Tylko... gdyby nie głosy klubów narodowych, które rozumieją doniosłość tych czy owych spraw dla państwa, żaden rządowy projekt nie przeszedłby w Sejmie.

### Posel Witos o rządzie, wyborach i ustawach samorządowych

Współpracownik „DZIEN. POZNANSKIE GO” zapytał pos. Witos, co należy rozumieć przez jego powiedzenie o polityce represyjnej rządu, Prezes „Piasta” odpowiedział:

„O szczegółach nie chcę mówić, bo byłaby z nich cała siećka. System ten jednak doprowadził do tego, że w Małopolsce np. maszyna państwowa nie pracuje, a przynajmniej bardzo słabo — żaden z wyższych urzędników nie jest bowiem powien jutra. Rzecz zrozumiała, że siłą rzeczy odbić się to musi na pracy”.

Ewentualnego bloku przedwyborczego nie nazywałby pos. Witos „narodowym”. Na zwa jest jednak rzeczą drugorzędną.

G—ski.

ZOFJA DROMLEWICZOWA.

9)

## Listy anonimowe.

### PROCES POR. DE LA RONCIERE.

Okropne moje położenie powinno chyba rozbroić wszelką nienawiść! Po za tem nie wątpi pan pewnie, że jeżeli popełniłem zbrodnię, to pan jest tego przyczyną. Byłem zakochany w paninie de Morell i wszedłem do jej pokoju przy pomocy służącego, w zupełnie innych zamiarach. Rzucając się na nią, by przeszkodzić jej krzyknąć, chciałem ją zmusić do powiedzenia, że nie kocha pana. Pomimo mych gróźb, pomimo uderzeń, nie chciała ani razu odpowiedzieć. W zł ści pchnąłem ją okrutnie nożem. Hałas obudził osobę śpiącą obok, musiałem uciec, nie wykonawszy swoich zamiarów. Dostarczyłem paninie de Morell bilecik, w którym pisałem o niebezpieczeństwie grożącym życiu pana pisałem mi, że sam widok tego listu przyprawił ją o gorączkę, która prowadzi ją w ramiona śmierci. Prowadzę nadal korespondencję z jedną ze służących tego domu, która pisała mi wczoraj, że rodzice od kryli powód jej cierpienia, że czynili jej ostre wyrzuty z tego powodu i odebrali pewien otrzymany o brazek. Dowiedziałem się też, że znajduje się w złym stanie zdrowia od czasu pojedynku pana, który sprawił jej wiele cierpienia. Oto moja całkowita spowiedź, nie pozostaje mi nic innego, jak błagać o przebaczenie mi moich przestępstw. W imię rany mego ojca, w imię jego siwych włosów, błagam; niech mnie pan oszczędza. Mam tak wysokie pojęcie o pana honorze, że nie proszę pana o zatrzyma-

nie tego listu tylko dla siebie, pan rozumie, że był by to silny dowód przeciwko mnie a jest ich już tyle jedyny sposób mojej obrony jest zaprzeczenie wszystkiemu, niech pan mi nie szkodzi. Powierzam się panu, niech pan spali list.

„E. de La Ronciere”.

### POWRÓT DO PARYŻA.

Pomimo, że zdrowie Marji znajdowało się w coraz gorszym stanie, generałowa de Morell postanowiła powrócić wreszcie do Paryża. Podróż była bardzo uciążliwa i trwała długo, gdyż Marja traciła wciąż przytomność.

Do Paryża przyjechano przed wieczorem. Gdy karetka podjeżdżała już prawie do domu, Marja poczuła nagle, że ktoś uderza ją w rękę, którą trzymała wysuniętą nieco z powozu. Krzyknęła z przerażeniem: Łamiał mi rękę”.

Jednocześnie jakaś kobieta w czepeczku na głowie rzuciła do powozu papier zwinięty w kulę i pośpiesznie uciekła.

Papierowa kula okazała się naturalnie anonimowym listem, w którym zawiadamiano panią de Morell o najnowszych plotkach krążących na temat Marji w Paryżu.

Po przyjeździe choroba Marji staje się bardzo poważną. Jeden atak nerwowy następuje po drugim i wreszcie Marja wpada w stan somnambulizmu, połączony z katalipsją i traci przytomność całkowicie. Stan taki trwa przez dwadzieścia godzin na dobę. Jedynie w ciągu czterech godzin Marja odzyskuje przytomność i panowanie nad sobą i wtedy zachowuje się najzupełniej normalnie. Są to godziny od dwunastej w nocy do czwartej rano. Choroba trwa

przez długie miesiące i wokoło uważają ją za wynik przestרחu, spowodowanego przeżyciami owej pamiętnej nocy.

### SENSACYJNY PROCES.

I oto rozpoczyna się proces. Proces, przed którego rozpoczęciem już dawno były zainteresowane wszystkie dzienniki, podając szczegóły i charakterystykę wnieoszanych osób. Proces, w którym bierze żywy udział cały Paryż i ze względu na sensacyjny podkład całej sprawy i ze względu na sferę do której towarzysko należy i oskarżony i jego ofiara.

Tysiące zgłoszeń wpływało do przewodniczącego o bilety wejścia. W dniu rozpoczęcia rozpraw już na kilka godzin wcześniej wszystkie korytarze i schody były szczelnie zapchane ludźmi.

Ówczesne gazety w szczegółowym opisie podały, że na sali wśród publiczności znajdowali się: liczni przedstawiciele ze świata literackiego i artystycznego jak również ludzie z najwyższych sfer towarzyskich. Każdy poczytywał sobie za punkt honoru swą obecność na sprawie, która wywołała tak szalone zamieszanie i oburzenie ogółu.

Z adwokatów znajdowali się słynni Berryer, Odilon Barot, Chaix d'Est Ange.

Ogólną uwagę zwraca postać generała de La Ronciere, który przybył aby swoją obecnością dodać otuchy synowi.

Wchodzi oskarżeni: porucznik Emil de la Ronciere, służący Samuel Gillieron i pokojówka Julia Genie.

Jedno z pism ówczesnych opisuje ich w następujący sposób.

(D. c. n.)

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Hygiena bez wody i mydła.

Jak eskimosi utrzymują czystość ciała i chronią się przed zimnem.

Biali ludzie są przekonani, że celem w utrzymaniu ciepłoty ciała podczas mrozów konieczne jest noszenie mnóstw ciężkich ubrań i staranne uszczelnienie ciała przeciw dostępowi powietrza. Toteż białym ludziom w krainach podbiegunowych bardzo ciężko jest utrzymać się zarówno ciepło jak i czysto. Nansen np. opowiada, jak to uciążliwe i nie przyjemne jest, kiedy po długotrwałym marszu jest się cały skapany w pocie, a natychmiast po zrzuceniu futer odczuwa przejmujące zimno. Są to jednak tylko następstwa europejskiego sposobu ubierania się.

Eskimosi bowiem mają zupełnie inne sposoby ochrony przed zimnem, a zarazem higieny.

W niektórych podręcznikach szkolnych znajduje się twierdzenie, że eskimosi nigdy się nie myje, natomiast swe ciało pokrywa warstwą tłuszczu fok. Tylko pierwsza połowa tego twierdzenia jest prawdą. Eskimos nie myje się podczas zimy, ale dla utrzymania czystości posługuje się innymi środkami jak my. Nie naciera się on zwierzęcymi tłuszczami, gdyż to wcaleby nie pomagało, a jedynie brudziło ciało i futra, które nosi. Eskimos używa zamiast tranu lub wody dla celów higienicznych — powietrza. Ilekroć tylko na to okoliczności zezwalają, bierze on — kąpiel powietrzną. A suknie jego futrzane są tak przykrojone, że w każdej chwili dostateczna ilość powietrza dociera do jego ciała. Wśród plemion, które nie są koczownicze, a mieszkają w schronach z ziemi lub kamienia, chodzą eskimosi wewnątrz swych mieszkań nawpół nago. Nawet w schronach ulepionych ze śniegu, rozbierają się mieszkańcy na krótki czas po pas i zdejmują obuwie. Eskimos sypia zawsze zupełnie nago. Wsuwa swe ciało do worka futrza nego, a obok kładzie na śniegu swe ubranie

ze skóry reniferowej, by wywietrzało i zamarzło, podczas gdy on sam śpi. Nazajutrz eskimos kijem strzepuje śnieg z swego ubrania i wdziewa je. W ten sposób utrzymuje swe ubranie, a zarazem i ciało w czystości. Wdzianie zimnego ubrania działa krzepiąco, jakby u nas pójście pod tusz.

Drugim sposobem utrzymania higieny jest takie przykrojenie ubrania, by jak najmniej było dostępu do ciała powietrza. Zapobiega to poceniu się podczas długotrwałych marszów i wyczerpującego polowania. Eskimosi nad zatoką Hudsonską noszą futrzane pończochy, sięgające do kolan i szerokie, ale krótkie spodnie. Podczas chodzenia koia-

no jest naprzemian przykryte i odkryte, zależnie od podniesienia i opuszczenia nogi. Tak samo między nakryciem głowy a surdutem jest pewna wolna przestrzeń, dopuszczająca napływ świeżego powietrza.

Pod tym względem stanowią eskimosi przykład do naśladowania. Falszywą bowiem metodą jest ściśle odgradzanie ciała od dopływu powietrza przez szczelnie do ciała przylegające ubranie. Eskimosi instynktownie wyrozumieli, że szerokie, nieprzylegające nakrycia, że swoboda w cyrkulacji krwi, że wreszcie kąpiele powietrzne są równie ważnym środkiem higienicznym jak mydło i woda.

## Krwawa tragedia mężatki.

19-lenia żona zabiła 73-letniego męża.

W starożytnym zamku w pobliżu Amiens, popełniła zbrodnię mężobójstwa pani Matylda de Seillans.

Męża swego 73-letniego starca pchnęła nożem i to tak nieszczęśliwie, iż małżonek zmarł po kilku godzinach cierpienia.

Powodem tej zbrodni jest wielce romantyczna historia.

Pani Matylda de Seillans, licząca za lewie 19 lat życia, była mężatką od 5 miesięcy.

Wydano ją zamaż ze wziędów majątkowych, celem ratowania zagrożonej fortuny ojcowskiej.

Młoda mężatka pragnęła poddać się woli rodziców i zносиła katuzse małżeństwa z niedołącznym starcem.

Adolf de Seillans okazał się prawdziwym tyranem.

Opanowany dziką zazdrością zamknął swą żonę na najwyższym piętrze swego pałacu i nie pozwolił jej nawet przechadzać się po parku.

Wstęp do komnat pani de Seillans miał tylko stary mąż i dawna przyjaciółka jego z lat młodych, 70-letnia pani Flechet, pełniąca w zamku służbę gospodyni.

Zdzieciniałły starzec otoczył swą żonę dostatkiem, i aby się nie nudziła, obdarzył ją podarunkami w postaci koni, walek, pajaców, koników drewnianych i t. d. Tej upokarzającej niewoli nie mogła znieść młoda kobieta i wbiła mężowi nóż w serce.

## Pigułki na tchórzostwo.

Metoda lekarza francuskiego.

Przed trybunałem paryskim stanął dr. Filip Martini, oskarżony o oszustwo i szarlatanerie.

Dr. Martini był bowiem specjalistą od wytwarzania bohaterów i leczenia ludzi z tchórzostwa. Metoda paryskiego medyka polegała na pewnego rodzaju sugestji, powstającej z odczytywania na głos, wieczorem przed udaniem się na spoczynek, odpowiednich sentencji, w rodzaju: „Mężny jestem jak lew”, „Nic złego stać mi się nie może”,

„Zmierzyłem się z samym Orlandem Szalonym” i t. d. Celem wzmocnienia swej energii pacjent był obowiązany połknąć trzy pigułki dziennie. Jedna wizyta u dr. Martina kosztowała 200 franków, a za cenę dwu tysięcy franków najpodlejszy tchórz zmieniał się w bohatera.

Dr. Martini wygrał sprawę. Trybunał bowiem osądził, iż tchórzostwo jest chorobą nerwową i można ją wyleczyć.

## Zemsta zdradzonego męża.

Toast, spełniony pnharem z trucizną.

W paryskiej restauracji „Aubon coté” przy ulicy Mazagrán, siedziało towarzystwo, złożone z trzech osób.

Pan Dayras, kupiec paryski, zaprosił na obfite śniadanie swą żonę i jej przyjaciela, agenta handlowego L. Harquarda'a. Stary mąż udawał, iż nie domysla się wcale, jaki stosunek łączy jego żonę z młodym i wytwornym handlowcem. Przy stole panował wesoły i swobodny nastrój.

Przy rodzaje win i likiery podniecały rozmowę, a Mr. Harquarda czarował towarzystwo swym dowcipem i humorem. Podano wreszcie szampan.

Pan Dayras podniósł kieliszek i wyrzekł:

— Na część szczęścia, radości i miłości — wypijmy duszkiem ten kielich!

Kochankowie jednym chaustem spełnili zdrowie. Pan Dayras mówił jednak dalej:

— Napój wydał się nieco cierpkim, ale niech to was nie dziwi, przymieszałem do wina arsenik i za chwilę będziecie trupami. Jest to moja zemsta za złamane życie i za wiarołomstwo!

Nie skończył tych słów, gdy niewierna żona padła wijąc się w boleściach. Zanim przybyła pomoc kochankowie zmarli.

## Morduj białych

i zabieraj ich majątki.

ABISYNIJA POD ZNAKIEM WYZWOLENIA.

Wielka wojna nadwzięła powagę państw europejskich we wszystkich częściach świata.

Nie zakończyła się jeszcze sprawa chińska, a już dochodzą wieści z Abisynji, iż wszczęły się tam rozruchy przeciw Europejczykom.

Wielu kupcom zniszczono magazyny i sklepy, a kilkadziesiąt osób zamordowano.

Abisyńczycy nie są bylejakim narodem. Dynastia ich wywodzi się od króla żydowskiego Salomona i królowej Saby, a Homer uważał Abisyńczyków za tak wykwintnych i dobrze wychowanych, iż staremu Zeusowi pozwolił uczestniczyć w ich ucztach.

Abisynja liczy 4 i pół miliona mieszkańców, posiada 200-tysięczną stałą armję, na dźwięk zaś „Wielkiego Gongu” może stanąć pod rozkazami „negusa negesti” czyli cesarza, i i pół miliona żołnierzy. Abisyńczycy bowiem uprawiają z zapałem sztukę wojenną, a inne zawody lekceważą.

Wyznają chrześcijaństwo i w ciągu roku obchodzą uroczyste 200 świąt.

Bogactwa „białych ludzi” napełniają zazdrością patriotów abisyńskich. Hasło: „Morduj białych i zabieraj ich majątki” — zdobywa sobie coraz więcej zwolenników i może być przyczyną niebezpiecznych następstw.

# Bołaczki łódzkiego handlu i przemysłu przed p. min. Kwiatkowskim.

Złożone na ręce min. Kwiatkowskiego szeregi memorjałów w kwestji udogodnień dla łódzkiego handlu i przemysłu.

## NARADY W WOJEWÓDZTWIE.

W niedzielę w nocy przyjechał z Warszawy do Łodzi Min. Przem. i Handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski. Wraz z p. ministrem przybyli również pp.: wiceminister dr. Fr. Doleżał, dyrektor departamentu Dąbrowski, szef sekretarjatu Min. Przem. i Handlu Czesław Peche, radca Jackowski i sekretarz osobisty ministra, Barański. O godz. 8,30 rano przybyli na dworzec Fabryczny przedstawiciele władz z wojewodą Jaszczółtem, naczelnikiem wydziału przem.-handlowego inż. Bajerem, komisarzem Rządu na m. Łódź Lżyckim, komendantem policji insp. Niedzielskim sekretarzem wojew. Rosickim na czele. Na powitanie min. Kwiatkowskiego przybyli również liczni przedstawiciele sfer gospodarczych. Po powitaniach na dworcu goście udali się samochodami do siedziby Urzędu Wojewódzkiego w pałacu Poznańskich, gdzie punktualnie o godz. 9 min. 45 po spożyciu śniadania p. min. Kwiatkowski przyjmować zaczął zgłaszające się do niego delegacje przedstawicieli organizacji kupieckich, przemysłowych i rzemieślniczych. Jako pierwszą delegację przyjął min. Kwiatkowski na specjalnej audjencji w otoczeniu wojew. Jaszczółta, wicemin. Doleżała, dyr. Dąbrowskiego, radcy Peche i nacz. Bajera — reprezentantów Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego w osobach pp.: prezesa Babiackiego, mecen. Pawłowskiego, Dawidowicza, Sew. Landsberga, Libracha i Fuxa.

Pana Ministra powitał prezes Babicki, dziękując mu za przybycie.

## DEZYDERATY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

Mec. Pawłowski przedstawił szereg dezyderatów, nienależących się do omawiania na konferencji ogólnej. W pierwszym rzędzie poruszono sprawę waloryzacji cel. W dalszej dyskusji wysunięto konieczność zmian w ustawie o podatku obrotowym. Chodzi o ustalenie zgodnie z zaleceniami prof. Kemmerra o zmniejszenie wysokości i ustalenie jednolitej stawki dla wszystkich obrotów.

Z szeregu aktualnych spraw wysunięto konieczność niezmnieszenia kompetencji wojewódzkich wydziałów przemysłowych, ponieważ taki ośrodek, jak Łódź musi mieć możliwość załatwiania swych aktualnych potrzeb na miejscu w Łodzi. Zaniepokojenie w sferach przemysłowych wywołała sprawa kursu złotego, gdyż wszelkie naruszenie tego kursu przynosi straty zarówno sferom gospodarczym, jak i skarbowym państwa.

## WYJAŚNIENIA.

W odpowiedzi na wysunięte postulaty min. Kwiatkowski oświadczył, że sprawa waloryzacji cel nie jest narazie aktualna, gdyż by jednak potrzebna waloryzacja zaszła rząd nie będzie mógł przeprowadzić jej po wysłuchaniu opinii sfer gospodarczych, gdyż sprawa ta musi być załatwiona natychmiast. Pogłoski o reorganizacji wydziału przemysłowego

słowo — handlowego w Łodzi są niecisłe, gdyż żadna reorganizacja Łodzi dotyczyć nie może. Przechodząc do sprawy kursu złotego, oświadczył min. Kwiatkowski, iż sprawa ta znajduje się poza wpływem rządu, który starań nie czynił, aby wywołać zwyżkę złotego.

## SPRAWY PASZPORTOWE. DELEGACJA KUPCÓW CHRZEŚCIJAN Z P. FIEDLEREM NA CZELE.

Co do zagadnień kredytowych oświadczył min. przem. i handlu, że obecnie podjęte zostały w Prezydjum Rady Ministrów narady w sprawie ustalenia zasadniczych wytycznych polityki kredytowej banków państwa wobec przemysłu. Odpowiadając wreszcie na ostatnią wysuniętą przez delegację sprawę paszportową zagranicznych oświadczył min. Kwiatkowski, że przemysłowcy nie mogą tu być ograniczani i prosił o odwoływanie się w tych sprawach do niego.

Następnie przyjął p. minister delegację stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan z prezesem Fiedlerem na czele. Delegacja ta złożyła min. Kwiatkowskiemu obszerny memorjał, w którym wskazuje na potrzeby kupiectwa polskiego w Łodzi. Delegacji tej oświadczył min. Kwiatkowski, iż zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia polskich placówek kupieckich w Łodzi.

## DELEGACJA KUPCÓW ŻYDOWSKICH

W dalszej kolejności zgłosiła się na audjencję reprezentacja stowarzyszenia kupców m. Łodzi w osobach pp. prezesa Eitingtona, wiceprezesa dr. Sachsa, dyrektora związku Heymana, wiceprezesa Lewsteina i radcy prawnego adw. Szwajcera. W odpowiedzi na przemówienie dr. Sachsa min. Kwiatkowski oświadczył, iż w dniu jutrzejszym (wtorek) zabierze głos na plenum Sejmu przy dyskusji generalnej nad budżetem swego resortu. W expose swem zaakcentuje z naciskiem wybitne znaczenie i doniosłą rolę kupiectwa, z której zdać sobie musi sprawę

## 3 zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe zostało zawezwane do 3 wypadków samobójstw.

W korytarzu domu (Lipowa 87) napita się jodyny 16 letnia Kazimiera Oleś córka dozorki zamieszkałego w tymże domu.

23-letni Adam Narczykowski (Pieprzowa 9) napit się większą dozą wasu solnego wskutek doznanego zawodu miłosnego.

24 letnia Stefanija Wojciechowska (Andrzeja 7) wskutek stracenia pracy napita się większą dozą kumblinatu przed domem przy ul. Andrzeja 5.

## Skut i bólek.

W dniu wczorajszym zawezwano pogotowie ratunkowe dwókrrotnie do dwóch osobników, którzy zostali ciężko poranieni podczas bójk.

24 letni Stefan Nawrocki (Sokoła 4) został ciężko poraniony podczas bójk tasakiem w głowę.

2 letni Alfred Sempel (Główna 46) podczas bójk został poważnie poraniony brzytwą w kark i szyję. Napastnika Andrzeja Kłmoczaka policja aresztowała.

społeczeństwo. Jest on bowiem zwolennikiem handlu, jako awangardy, torującej drogę polskiej ekspansji gospodarczej. Przechodząc do wysuniętego przez delegację postulatów powołania do życia Izby Przemysłowo-Handlowych oświadczył on, iż dopiero samo życie wytworzy właściwy typ polskich Izby. Następnie delegacji przedstawiła szczegółowe postulaty w obszernym memorjał. Dotyczą one kredytu pieniężnego, ochrony prawnej i kredytu, świadczeń socjalnych, spraw transportowych, eksportu, spraw paszportowych. W dziedzinie podatkowej konieczna jest reforma podatku przemysłowego, obniżenie go dla handlu detalicznego na 1 proc., dla handlu hurtowego — na pół proc. i komisyjnego — 2 i pół proc. z prowizji, a wreszcie zmiany zasad opodatkowania składów konsygnacyjnych. Reformy objąć również muszą podatek dochodowy oraz majątkowy i spowodować obniżenie odsetek za zwłokę do 1 proc. Wreszcie niezbędne jest ustalenie kredytów pieniężnych dla kupiectwa i stworzenie kurji przemysłowej i handlowej w Izbie przemysłowej w Łodzi o równej liczbie reprezentantów.

## PRZEDSTAWICIELE REŚURSY RZEMIEŚLNICZEJ.

Z kolei przyjęci zostali przedstawiciele resursy rzemieślniczej z prezesem Wagnerem i p. Szwankowskim na czele. Sprecyzowali oni bolączki rzemiosła polskiego w Łodzi, które winno być większą niż dotąd otoczone opieką przez rząd. W tym celu winny być uruchomione specjalne kredyty zagwarantowane postulaty rzemiosła w nowej ustawie przemysłowej.

Piąta delegacja z panem mecenasem Jastrzębskim i Hordliczką na czele reprezentowała radę zrzeszeń gospodarczych m. Łodzi oraz radę opiekuńczą szkoły handlowej.

Ostatnia wreszcie delegacja przedstawiła swe postulaty w imieniu centr. st. kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego. W skład delegacji wchodził pp. prezes Szyk, wiceprezesa Fröhlich, poseł dr. Rosenblatt i senator Mendelson.

## PRZYJĘCIE W „GRAND HOTELU“.

Po zakończeniu audjencji p. min. Kwiatkowski udał się na zwiedzanie zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana, gdzie podejmowano go herbatą. Podczas przyjęcia tego omówiono szereg postulatów wielkiego przemysłu włókienniczego.

O godz. 1. 45 udano się do Grand Hotelu na wydane przez miasto śniadanie. W śniadaniu tem wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, reprezentanci miasta, oraz Rady Miejskiej. Na śniadanie przybył również liczni przedstawiciele organizacji gospodarczych z pp. Grohmanem, Scheiblerem, Geyerem, Barcińskim, Eng. Hordliczką na czele. (E)

# Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”) Warszawa 8-2.

## Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego.

W środę, dnia 9 bm. odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na porządku dziennym między innymi znajduje się sprawa, dotycząca instytucji dla badania koniunktur gospodarczych.

## Sprawy na Wileńszczyźnie.

W dniu 8 bm. przyjedzie do Warszawy wojewoda wileński Raczkiewicz, który przybywa do Warszawy w związku z dokonaniem aresztowaniami wśród komunistów i białoruskiej Hromady. Poza tem wojewoda Raczkiewicz ma załatwić sprawę nominacji komisarza rządu w Wilnie, które to stanowisko zostało opróżnione po śmierci Kazimierza Wimbora.

## Wojs owi w policji.

Wczoraj objął stanowisko naczelnika urzędu śledczego major dr. Adam Popowicz.

## Budowa elewatorów zbożowych

Z związku z zamierzoną budową przez rząd elewatorów zbożowych, delegowana została z ramienia Ministerstwa Rolnictwa specjalna komisja celem zapoznania się ze stanem magazynów w Paryżu oraz szeregu innych miast.

## Konferencja kolejowa.

W ub. niedzielę odbyła się w Ministerstwie Komunikacji konferencja, poświęcona zagadnieniom na ukowej organizacji pracy w dziedzinie kolejnictwa. W konferencji tej wzięli udział: minister Romocki, Eberhardt, nadinspektor Sztokman, profesor politechniki warszawskiej Wysydyński, dyrektorowie departamentów Ministerstwa Komunikacji oraz prezesi i dyrektorzy kolei.

## Wskaźnik kosztów utrzymania.

Na posiedzeniu komisji do badania kosztów utrzymania ustalono, że koszty utrzymania w styczniu rb., w porównaniu z grudniem r. z. powiększyły się o 2 proc.

## PRZEZ RADJO.

### PROGRAM NA DZIEŃ 8 LUTEGO.

Warszawa (długość fali 980 mtr).

Godz. 15.00-15.25 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godzina 15.30-16.45 — Stacja niezyczna; godz. 16.45-17.10 — Odczyt pt. „Anglja i Polska” godz. 17.15-18.40 — Koncert popołudniowy; Godz. 18.40-19.00 — Rozmaitości” godz. 19.00-19.25 — Odczyt „Jak powstała Francja — ósrodek współczesnej kultury; godzina 19.30-19.45 — Komunikat rolniczy; godz. 19.45-20.10 — Odczyt pt. „Nil” godz. 20.10-20.30 — Przerwa (prawdopodobnie komunikaty); godz. 20.30-22.00 Koncert wieczorny kameralny Sygnał czasu. Komunikaty.

—oO—

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 7-go lutego 1927 roku.

### WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8,92  
Holandia 358,80  
Kopenhaga 239,10  
Londyn 43,50  
Nowy Jork 8,95  
Paryż 35,25  
Praga 26,57  
Szwajcaria 172,52  
Włochy 32,35  
Wiedeń 126,40

### PAPIERY PROCENTOWE

8 proc. L. Z. państw. Banku rolnego 84,00 (zł. 145,06); 8 proc. L. Z. państw. Banku gosp. kraj 84,00 (zł. 145,06); 6 proc. poz. dolarowa z r. 1920 82,00 (zł. 733,90); 8 proc. konwersyjna 98,00 (zł. 169,24); 10 proc. poz. kolejowa 99,00 (zł. 170,96); 5 proc. pań. poz. konwersyjna 54,25; 4 i pół proc. L. Z. ziem. 46,60.

### AKCJE.

Bank dyskontowy 12,50; Bank handlowy 4,50; Bank Polski 109,00; Bank zachodni 2,30; Bank zjedn. ziem. pol. 1,70; Bank Zw. sp. zar. 9,65; Cerata 1,00; Kijewski 0,26; Puls 5,50; Spiess 57,00; Wildt 0,06;

# N.P.R. uchwalila opozycję w stosunku do rządu

Która ma trwać dotąd, dokąd obecna polityka gospodarcza rządu nie ulegnie zmianie.

Warszawa 7-2 (tel. wł.)

Na zjeździe delegatów Narodowej partji robotniczej b. zaboru rosyjskiego, odbytego w dniu 6-ym bm. przyjęto m. in. rezolucję, które w streszczeniu brzmią jak następuje:

Zjazd NPR. b. zaboru rosyjskiego stoi na stanowisku uchwał IV kongresu NPR. odbyte w Toruniu w październiku 1926 roku i uznaje władze partyjne przez ten Kongres wyłonione.

Zjazd NPR. b. zab. rosyjskiego domaga się: zmiany kierunku gospodarczej polityki rządu i roztoczenia opieki nad bezrobotnymi przez zorganizowanie robót publicznych i podniesienie zasiłków.

Zjazd NPR. b. zab. rosyjskiego wzywa naczelne organizacje NPR. do kontynuowania względem rządu zdecydowanie opozycyjnej taktyki dopóty, dopóki obecna polityka gospodarcza rządu nie ulegnie zmianie.

Zjazd NPR. zab. ros. potępia destrukcyjną i szkodliwą dla klasy pracującej akcję, zmierzającą do rozbitcia jedności narodowego ruchu robotniczego i wzywa wszystkie organizacje partyjne do zlikwidowania tej roboty, popieranej przez z. zw. obóz majowy.

# Sensacyjne rewelacje lotników sowieckich.

Aeroplany i aparaty chemiczne jada do Rosji jako maszyny rolnicze.

Warszawa 7-2 (tel. wł.)

Lotnicy sowieccy, pilot Piotr Timoszczuk i obserwator podpułk. Kazimierz Klim, którzy przed kilku dniami wylądowali pod Luckiem, po internowaniu ich oświadczyli, że opuścili się na teren Polski wyłącznie, aby uciec z Bolszewji i oddać się w ręce władz polskich. Obaj lotnicy twierdzą, że wobec powrotnych stosunków, jakie panują w Rosji, szczególnie w sferze wojskowej, za nie nie powrócą do Sowietów i gotowi są siedzieć w Polsce chociażby do końca życia. w więzieniu, lub ponieść śmierć, niżli wracać tam z powrotem.

Opowiadawszy o wprost niewiarogodnych warunkach i stosunkach, jakie panują w kraju bolszewickim, lotnicy sowieccy oświadczyli, że pobierając pensję od 250 do 300 rubli miesięcznie, nie mogli jednak prowadzić odpowiedniego życia, bo wtem na pierwszy rzut oka duża pensja nie wystarczała na konieczne wydatki. W dodatku, jeżeli się weźmie pod uwagę pijanstwo i morfowanie się, rozprzestrzenione wśród wojskowych, to ich duże kłopoty pieniężne nie są tak dziwne. Wieczny brak zaufania i podejrzliwość, oraz denuncjacje sta-

ły jednych przeciwko drugim doprowadzają wielu doobłądłu chorób nerwowych i samobójstw. Wieczne ukrywanie się przed najbliższem otoczeniem, a nawet przed rodziną ze swymi zamiarami jest nie do zniesienia.

Opowiadając o sprawach militarnych Rosji sowieckiej oficerowie piloci zaznaczają, że największą uwagę bolszewicy skupiają na powiększeniu i udoskonaleniu swej floty powietrznej, która w przyszłej wojnie ma odegrać pierwszorzędną rolę. Samoloty i gazy to bronie specjalnie pieczołowicie pielęgnowane w Rosji.

Instruktorami i kierownikami całej floty powietrznej oraz specjalistami od wyrabiania trujących gazów są technicy niemieccy. Na terenie Rosji sowieckiej jest już bardzo dużo laboratoriów chemicznych z trującymi gazami, a w rozmaitych miastach większych widzieć można najdoskonalsze samoloty konstrukcji niemieckiej, częściowo opancerzone, lub uzbrojone w kulomioty i bomby oczekujące w ukryciu w hangarach na swą misję.

POSIEDZENIE KOMITETU. R.

# Sąd marszałkowski

W sprawie posła Wojewódzkiego.

Warszawa, 7-2 (tel. wł.)

Sąd marszałkowski pod przewodnictwem wicemarszałka Daszyńskiego obradował w dniu dzisiejszym od godz. 10 rano. Przesłuchany został wicemarszałek Senatu Woźnicki. Poza tem przesłuchani będą w dniu dzisiejszym pos. Tabor i Ledwoch ze

Stron Chłop., posłowie Rudziński i Bagiński z Wyzwolenia, pos. Kościłkowski, prezes klubu pracy oraz p. Radlicka, b. skarbniczka zarządu gł. stronnictwa „Wyzwolenie”. Wszystkie zeznania będą stenogramowane. W czasie zeznań obecny jest na sali posiedzenia sądu poseł Wojewódzki.

Zgierz 1,95; Elektryczność 62,00; Siła i Światło 51,50 Chodorów 106,00; Czernsk 0,40; Częstocice 1,66; Gosławice 45,00; Michałów 0,30; warsz. Tow. fabr. cukru 3,95; Firlej 36,00; Wysoka 4,70; Drzewo 0,60; „Nobel” 2,85; Węgiel 87,25; Polska Nafta 0,50; Cegielski 21,85; Lilpop 19,25; Modrzejów 6,25; Norblin 105,00; Ostrowiec 14,50; Parowozy 0,68; Pociąg 2,00; Rudzki 1,40; Starachowice 2,45; Ursus 1,63; Zawiercie 19,000; Żyrardów 13,00; Borkowski 1,45; Jabłkowski 0,15; Haberbusch 89,00; Spirytus 2,40; Żegluga 0,16

—oO—

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Baczność! członkowie T-wa „Rozwój”

Ci co posiadacie kwity na zakupione przez nich Akcje „Banku Narodowego” (Bank egzystuje) będą łaskawi zgłosić się do biura T-wa przy ul. Podklesnej 4 — w godz. urzęd. od 4-7 wieczór. Jednocześnie podajemy do wiadomości swych członków, iż są placówki do objęcia dla rzemieślników w różnych miejscowościach — na prowincji. Informa. j. można zasięgnąć w biurze T-wa „Rozwój”.

Helena Nowicka  
Kierowniczka T-wa.

# Teatr i sztuka.

## TEATR MIEJSKI.

Dzień Aktora.

Dzisiaj wieczorem Teatr Miejski daje doroczne przedstawienie na cele humanitarne Z.A.S.P. czyli „Dzień Aktora”. Dany będzie kapitalny „Mecenas Bolbec i jego mąż” zo cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50).

Jutro, środa, i w piątek świeżo wystawiona komedia Włodzimierza Perzyńskiego „Uśmiech losu”, której treść podobnie jak w Warszawie wywołała wśród publiczności nader ożywione komentarze, budząc powszechne zaciekawienie w szerokiej sferze inteligencji naszego miasta. Ceny niższe (od 50 groszy do 5 złotych).

## TEATR POPULARNY

Deszczowy wodewil zakopiański w 3 aktach „Pod Wesołem Niedźwiedziem”, pełen werwy i życia, pogodnego humoru i przemilych sytuacji, pełen śpiewów i tańca, zostaje na afiszu do piątku włącznie.

Teatr Świetlny

Pełen werwy i humoru o silnej akcji dramat salonowo-sensacyjny w 8 akt.

**Nowości**

**Jednodniowy Książe** w roli gł. słynny „**Saetta**”

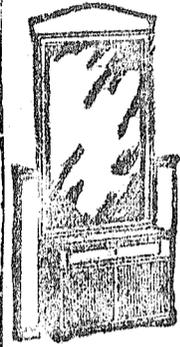
Orkiestra powiększona, specjalna ilustracja muzyczna pod kierow. znanego skrzypka Sz. Szymszelewicza

Na 1-y seans wszystkie miejsca po 50 gr.

**Anons!** następny program: „**Carowiez**” podług powieści G. Zapolskiej.

Dziś!

369



Mechaniczna Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster

**„SZLIF”** **Kilińskiego 77.**

oieca w wielkim wyborze TREMA, TOALETY, LUSTRA stołowe i ściennie w niklowych i drewnianych oprawkach.

Przyjmuje się do grawirowania wszelkie kryształki stołowe i szkiełka dla zegarmistrzów.

Ceny konkurencyjne.

Wykonanie pierwszorzędne.

CHCESZ BYĆ ZGRABNĄ I ZDROWĄ?  
ZAMÓW PAS ZDROWIA III

w Pracowni **„MARTA”**  
Piotrkowska 109, front II piętro.

PAS ZDROWIA chroni przed zniekształceniem i obwisłością brzucha. Trwały i wygodny w noszeniu, nadaje figurze swobodne i elastyczne ruchy. Każda Pani obciążona nadmierną tuszą powinna na takowy nosić.

Ponadto polecamy:

PASY BIODROWE, poszczupiające,

PASY PRZEPUKLINOWE

PASY NERKOWE

PASY POOPERACYJNE

PASY PRZED I PO POŁOGOWE.

Gorsety, Biustonosze, Paski higieniczne etc.

Przyjmuje się reperacje, przeróbki i pranie gorssetów

Wielki wybór!

Przystępne ceny!

Chrześcijański skład skór

**Kosiński**

Łódź, ul. Piotrkowska № 175,

poleca po cenach konkurencyjnych i pierw. jakości skóry dla P. P. szewców i rymarzy. 265

**Hotel „KLUKAS”**

gruntownie odrestaurowany, pokoje wygodne, w każde porze ogrzewane poleca Zarząd hotelu ul. Cegielińska 64 w Łodzi. 542-

**B. R U S S K A**

dlugoletnia nauczycielka

Wskazała lekceję pisania na maszynie różnym i najnowszym systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i bieżącej pracy. Udziela również lekceję kłopotliwości, arytmetyki handlowej, i korespondencji

Łódź ul. Kilińskiego (Widzowska) № 80, m. 8, obok poczty). 8615-

Na raty.

Na raty.

**Dywany! MEBLE!**

Łódzka metalowe mosiężne i niklowane Tow. Arc.

Konrad Jarnuszewicz i S-ka,

Solidne najtaniej i najlepiej kupić można w MAGAZYNIE MEBLI

Władysława Romiszowskiego  
Piotrkowska 116, I p. front. Tel. 24-51.

**Szkló okienne**

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do narzędzi szklarskich oieca po ceniach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Sztuka naprawowa w wielkim wyborze.

Szola kroju  
Sukien i okryć damskich  
**„Józefa Tamy”**

Znana z długoletniej i fachowej pracy, poleca wykwintne wykonanie sukien, okryć, wyzywających, kostiumów i palet. Ceny przystępne. Przyjmuje obstarunkami. Piotrkowska 165. 463

**Na wyplatę!**

Obuwie  
Manufaktura  
Galanterje  
Jedwab  
Firanki  
Piotrkowska 37  
(w podwórzu) 681  
Krawiec na miejscu.

Pracownia Sukien i Okryć  
**„Maison i Splendide”**  
pod fachowem i artystycznym kierownictwem

A. Maszkowski i St. Szymanko  
Piotrkowska 117 tel. 50-05

przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.

Okryzynie do nabycia suknie gotowe i chustki artystycznie malowane. 7041-1

**Tanio!** gruntownie udziela lekceję muzyki na skrzypkach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii. Amatorom metodą różnorodnych instrumentów nuty na miejscu. Zielona 5-24

**JASNEJ SŁONCA**  
WYPIĘŻAJ ZAPRAWA DO PODŁOG  
ODWIEŻA ZNIZCZONE POADZKI, LINOLEUM I FAREJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

**Leznica Lekarzy Specjalistów**

przy  
UL. ZACHODNIEJ 27 RÓG KONSTANTYNOWSKIEJ  
Tel. 16-44.

Przyjmują w zakresie wszystkich specjalności lekarze:

CHOROBY OCZU:

Dr. KOLIŃSKI wt. czwart. i sob. godz. 9,30—10,30 r

Dr. JASTRZĘBSKI pon. środ. i piąt. g. 9,39; 10,30 r.

CHOROBY CHIRURGICZNE:

Dr. KALISZ godz. 1,30—2,30

Dr. TRAWIŃSKI godz. 4,30—5,30

CHOROBY WEWNĘTRZNE:

Dr. KOLUDZKI godz. 11,30—2.

Dr. MISJON wt. czwart. i sob. godz. 3,30—4,30

CHOROBY PŁUC.

Dr. REITEROWSKI godz. 1—2

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.

Dr. DOBROWOLSKI godz. 4—5 pp.

CHOROBY USZU, GARDŁA I NOSA.

Dr. BRONIKOWSKI g. 1—11 i 2,30—3,30 pp.

CHOROBY DZIECI.

Dr. KNICHOWIECKI godz. 1—2

AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE.

Dr. MARYNOWSKI godz. 11—12 codz.

CHOROBY KOBIECE.

Dr. JASIŃSKI godz. 12—1

Dr. KON JAKÓB godz. 5—6

Dr. SCHWANKE godz. 3—4.

Gabinet dentystyczny: Lek.-dent. Piotrowska

czynny od godz. 4—7,

Wszelkie badania i analizy lekarskie, Elektryzacja. Masaż. Zastrzykiwania. Prześwietlanie i leczenie prom. Roentgena. Lampa kwarcowa. Operacje i opatrunki. Pokoje dla chorych. Gab. kosmetyczny,

**Reformackie pigułki Zakonnik**

znane od 1802 roku.

Reguluje żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są najlepszym środkiem przeczyszczającym. — Użycie 1 do 2 pigulek na noc,

Cena pud. Zł. 1,55 wyrobu apteki

Karozewski, Tuczynski, Warszawa Trębacka 4.

Ządać w aptekach i składach z „Zakonnik em”

6897-



**Każda gospodyni zaoszczędzi**

pieniędzy, zdrowia i zmartwień jeżeli stale używacie naszego doskonałego w obręci swej

**Mieszanki Zbożowej „TRYUMF”**

zawierającej 10 proc. kawy oryginalnej. Największa Łódzka Elektryczna Palarnia Kawy i surogatów

**Franciszek Glugla**

Łódź, Południowa 28 tel. 15-32. 193-

Zadajcie warzązkie Zadajcie warzązkie

**Zakład zegarmistrzowski**

**Jan Chmiel**

Piotrkowska 100,

przyjmuje wszelkie reperacje precyzyjnych zegarków oraz zegarków wieżowych, elektrycznych, kontrolnych, fabrycznych i t.p.

Szybkie i solidne wykonywanie gwarancja. P. S. Przyjmuje się również roboty jubilerskie.



Dziś powtórzenie premiery.

Wspaniały film zaczerpnięty z życia stręczycieli do nierządu!

## DZIEWCZĘTA pod KONTROLĄ

Prostytutka czy uczciwa dziewczyna? Matka i córka w sidłach sutenera! Policja obyczajowa i sąd nad prostytutką.

Rolę główną w tym wstrząsającym dramacie kreuje

**Virginia Lee Corbin.**

## Zawiadomienie.

Zakład fotograficzny i pracownia portretów

„Zjednoczonych-Fotografów“

Łódź, Narutowicza 13, (dawniej Dzielna)

tel. 25-00.

Niniejszym komunikujemy Sz. Publiczności, iż chcąc uprzystępnić ogółowi fotografowanie się tanio i dobrze w naszej firmie

## Ceny niższe:

12 fotografii m. biust	Zł. 2.-
6 pocztówek retusz. cała fig.	„ 3.-
6 fotografii gabinet.	10.-
1 fotoportret duży 40x50 cm. z natury	10.-

## UWAGA.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7-jej wiecz.

Agentów firma nasza nie wysyła.

## Pamiętajcie, tylko Nawrot 19!

### Wielka sprzedaż karnawałowo-wielkanocna

patefonów, parlofonów, płyt i części.

Aparat „Beby“ dawniej 185 zł., dziś 165.
„ „Perfekt“ „ 225 „ 200
„ „Ilot“ „ 250 „ 175
„ „Ideal“ „ 303 „ 275
„ „Ideal“ 2 „ 352 „ 320.
Aparat „Senjor“ dawniej 420 zł., dziś 300
„ „Senjor 2“ „ 300 „ 250
„ „Lux“ „ 465 „ 400
„ „Rex“ „ 660 „ 600
„ „Monarch.“ „ 870 „ 700

Pomimo ogromnie niższych cen aparatów, daliśmy 1-ną Membranę patefonową z wiecznym szafirem, którego się nie zmienia, a przez to Patefony pozwalają grać do tańca bez przerwy koniecznej przy gramofonach wszelkich nazw, wieczny szafir płyt nie niszczy, gra głośno, jasno, czysto i zupełnie naturalnie i 1-ną Membranę parlofonową 6 igłową darmo.

Płyty w cenie: 3.60, 4.00, 5.20, 6.00, 6.50, 7.00, 8.00, 9.00 i 10.00 zł. w wielkim wyborze.

Nowości Płyty igłowe z czerwonej masy oryginalne, amerykańskie Nowości. Przerabianie aparatów igłowych na szafirowe, naprawa i zamiana.

Sprzedaż gotówkowa i na raty kilkomiesięczne. Nawrot Nr. 19.

## Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju. 412-5

## Ważne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Student uczył matematyki i języków, Kilińskiego 96-3 na prawo, droga biał. s. 3-4 598-4

Wycieczka haftu białego i kol. znaczenia bielizny i rysowania monogramów za przystępna cenę Przejazd 51, w ciekoska 558-5

## Sprzedaż.

plac do sprzedania w kol. K. przy szosie, 10 min. od tramwaju Wiad. ul. Przejazd 39 m. 16, 526-3

Tanio na wypłatę obuwia ul. Piotrkowska 57, w podwórzu III wejście. 128-8

Cegła do sprzedania 22 tysięcy 6-go Sierpnia 44, m. 1. 544-5

Sprzedam domek z ogrodem w Chojnach. Cena przystępna na ul. 28 p. St. Kan. 25 i piętro, m. 3 front 592-3

Meble, Dywany, Łóżka metalowe, otomany, kozetki, kuchnie, maty, krzesła, krzesła gnie na raty Piotrkowska 116, I piętro, front, 403-15

## Lokale i mieszkania.

Z powodu wyjazdu odstąpię tanio sklep kolonialny z mieszkaniami Nawrot 81. 47-5

## Posady i prace.

zaciągowane.

Potrzebna dziewczyna do sklepu Zgłaszać się do mieszkania: Przejazd 40. 596-1

Potrzebny chłopiec do terminu Sienkiewicza 30, Kukuła.

## Poszukiwane.

Starsza nauczycielka, początków freblanka poszukuje za jej dziećmi od lat 5. rzy sprowadza do 1-jej klasy. Francuski, za mieszkanie z całodziennym utrzymaniem Oferty pod „Majkowska“ 298-1

## Różne.

kuszerka Pipkawa przyjmuje zamówienia pań. przez masaż. Piotrkowska 132. 554-8

## „Sklep Bławatny“

Henryk Szulc

Łódź, Andrzeja Nr. 3,

— poleca —

nowości sezonowe po cenach konkurencji.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, fabryka i magazyn mebli

**W. ŁUCZAK**

ŁÓDŹ,

Zamenhofska 2, (Fozwadowska) Tel. 14-25.

Filja Piotrkowska 102, Tel. 14-17.

Fabryka mebli Piotrkowska 164 Tel. 45-87.

Kompletne urządzenia pokojów od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz sprzedaż dywanów, firanek, pokryć meblowych, 60261

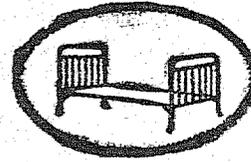
## Zagubione dokumenty

Zagubiono zaświadczenie wydane przez Urząd gm. Rąblec z dnia 31 XII 1916 r. L. 3658 o granicach działki ziem. Nr 3 w wsi Antonie. 510-3

## Sklepowa

samodzielna  
inteligentna

do interesu kolonialnego potrzebna zaraz Oferty pod „M“ skierować w adm. „Rozwoju“ 192



## Łóżka

metalowe, materace druciane wyściełane, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniej i najtaniej

„Dobropol“

Piotrkowska 73

w podwórzu. 549-

## Lekarz-Dentysta

**S. Sokalski**

ul. Andrzeja 4, Tel. 54-12, Przyjmuje od 10-2 i od 4-7. 121-10

## CAŁA naga

Prawda, wyszła na jaw, że

Obrączki 257-

Bizuterję

Zegarki

Zegary i t. d.

najtaniej na raty

sprzedaje tylko

**Jan Chmiel**

Piotrkowska 100.

Lekarz-dentysta

**H. Lewita - Fuchs**

Piotrkowska 50, tel. 21-36.

Przyjmuje od 10-1 i od 5-6 155-1

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów  
Gabinet Boentgenów i aparatów  
Piotrkowska 144 róg, na  
głęboko 2. Godz. przyjęcia od  
8-2 i 8-3, dla pań 5-6  
Telefon 29-45 9108

Na raty. Tanie.

wszelka wełniana i bawełniana manufakturę, OBOWIE, galanterię, bieliznę, frunki poleca na dogodnych warunkach

„Kredyt“ Nawrot 15

(róg Sienk. i p.) 119-

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyčajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrový lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszów — wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za tekstem uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-jej w., po 7-jej 50 proc. drożej. Za terminowe wyhodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój“ mocna samowładnia w Zgłoszeniu p. Lachy, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowskiego), w Kowiu Sadowa 4 (Wolnyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku telefonicznym 150; miesięcznik — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.